

Protokół Nr 3/14
z posiedzenia **Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych**,
w dniu 13 lutego 2015 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzańskim, ul. Piastów 10b i rozpoczęło się o godzinie 11⁰⁰. W posiedzeniu uczestniczyli – wg załączonej listy obecności.

Posiedzenie komisji prowadził Przewodniczący Komisji Mirosław Glaz.

Proponowany porządek obrad:

1. Spotkanie z przedstawicielami pracowników NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego w Krośnie Odrzańskim.
2. Sprawy różne.

W wyniku głosowania proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 1

Starosta podkreślił, że dzisiejsze posiedzenie jest konsekwencją interpelacji radnego L. Kiertyczak. Na spotkanie zostali zaproszeni przedstawiciele pracowników NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego w Krośnie Odrzańskim. Od dnia dzisiejszego w szpitalu jest nowy Prezes. Są prowadzone rozmowy w różnych kierunkach, aby utrzymać funkcjonowanie szpitala, jednak należy pamiętać, że kontrakt jest zawarty z NFZ.

Radna Rady Miasta Krosna Odrzańskiego Ewa Klepczyńska przypomniała, że Spółka przejmując szpital, robiła to bez zadłużenia. Ze względu na obecne zadłużenie zmniejszono liczbę dyżurów położnych, co powoduje że szpital nie zabezpiecza oddziału ginekologicznego i położniczego. O tym fakcie informowałam już Pana Starostę Roberta Pawłowskiego. Przytoczyła pisma kierowane do władz powiatu w tym zakresie. Do tej pory nic się nie zmieniło. Jest to sytuacja niedopuszczalna.

Starosta zapytał, jakie są oczekiwania związków w stosunku do Starosty. To nie my kreujemy politykę w szpitalu, nie mamy kompetencji jeśli chodzi o obsadę kadrową. Wysłuchałem dzisiejszych wystąpień z niepokojem, ale zarządcy wiedzą co to jest zagrożenie życia. NFZ w przypadku zagrożenia życia zapewne by zabrał kontrakt.

J. Kurzępa podkreślił, że nie zgadza się ze Starostą, że nie jest to naszą sprawą. To jest nasza odpowiedzialność statutowa każdego radnego.

Z. Zdónek podkreślił, że jeśli zaprasza się pracowników, to należy dać im się wypowiedzieć. Proponuję tzw. przesłuchanie publiczne.

Starosta podkreślił, że dopóki on jest przewodniczącym, to on będzie decydował jak wyglądać będzie komisja i zasady te zostały określone. Chcemy wysłuchać racji wszystkich. Jesteśmy odpowiedzialni za szpital i nie chcemy unikać odpowiedzialności, ale to nie my zarządzamy kadrami.

E. Klepczyńska przedstawiła wpisy pacjentów, pochwały dla lekarzy i pielęgniarek z Oddziału Położniczego. Jestem dumna, że tyle lat pracuje na tym oddziale. Rozmawiałam z Panią Prezes, z Panem Prezesem, ale nikt nas nie słucha. W poprzedniej kadencji obiecywano nam godne zarobki. Po 35 latach zarabiamy 1600 złotych. Pielęgniarki mają żal, są zniesmaczone.

Starosta podkreślił, że on nie może naprawić budżetu spółki. Chcielibyśmy, abyście zarabiały dużo. Będę rozmawiał z nowym Prezesem w tej sprawie, ale nie wiem jaka będzie reakcja. Trudno oczekiwać od nas, że my zwiększymy Państwa pensje. Za wasze poświęcenie, takie zarobki są zdecydowanie za niskie. My to dobrze rozumiemy. Ale jaki wpływ mają radni na władze spółki. Mamy nadzieję, że spółka przedstawi nową wizję.

Małgorzata Rozestwińska Pielęgniarka Naczelna podkreśliła, że wizja szpitala jest taka, że szpitala nie będzie, gdyż nie będzie pielęgniarek. Średnia wieku to 47,9 lat. Spółka zlikwidowała kadry, więc obecnie ja również pełnię funkcję kadrowej. W ciągu 3 lat odeszło 26 pielęgniarek, zatrudniłam 6 z czego 3 już odeszły. W ciągu 5 lat odejdzie 14 pielęgniarek na emeryturę. Za 19 lat nie będzie tu nikogo. To jest problem wszystkich szpitali w Polsce. Mamy żal do Spółki że położnictwo nigdy nie generowało nadgodzin i kosztem tego oddziału oszczędza się na całym szpitalu. Tej Spółce zależy tylko na wyciąganiu pieniędzy ze szpitala. Nasza kadra pielęgniarska jest bardzo wykwalifikowana. Bez takiej kadry żadna spółka nie podpisze żadnego kontraktu. My się nie boimy stracić pracy, bo z takimi kompetencjami my ją znajdziemy bliżej lub dalej. Kilkanaście pielęgniarek pracuje już np. w szpitalu w Ciborzu. Na naszym terenie do Zielonej Góry dojeżdża ponad 40 pielęgniarek. Jeśli nie uszanuje się kadry pielęgniarskiej, to pójdziemy gdzie indziej pracować. Na 3000 przyjęć w ubiegłym roku, skarg było jedynie 10. Gazety jednak nie są zainteresowane pisaniem pochlebnych opinii na temat naszej pracy. Jeśli nie będziemy lepiej zarabiać, za 20 lat zamykamy ten szpital.

Starosta podkreślił, że opinie na temat personelu są pozytywne. Ale niestety tylko te negatywne są przytaczane przez prasę. System kształcenia był kiedyś zdecydowanie lepszy niż obecny. Przytoczone statystyki mogą przytłaczać. Mam nadzieję, że takie perspektywy się nie sprawdzą. Choć jest to tendencja ogólnopolska, gdyż pracownicy odchodzą tam, gdzie więcej zarobią.

N. Zdónek podkreśliła, że nie ma to związku z systemem kształcenia. Pielęgniarki odchodzą ze względów finansowych. Jeśli damy możliwość zarobienia, to pielęgniarki będą pracowały i będą się kształciły.

M. Rozestwińska podkreśliła, że chcemy byście dyscyplinowali Spółkę, aby ona to zrozumiała, nie można patrzeć z perspektywy dużego miasta. Spółka nam nie da pieniędzy. Chcemy by spółka nas lepiej traktowała. Bo nie liczymy nawet na to, że Spółka dołoży środków finansowych.

Starosta podkreślił, że wszystko trzeba przeanalizować i żadna decyzja nie zapadnie bez konsultacji z wami. Wspólnie możemy wypracować wiele więcej.

L. Kiertyczak podkreślił, że jest to nasz obowiązek i jako Rada Powiatu możemy wiele.

Starosta podkreślił, że Spółka podpisała umowę z Powiatem 5 lat temu i sama prowadzi ten szpital. Każdą decyzję trzeba przedyskutować, wysłucham co zaproponują radni.

Iwona Jakubowska przedstawiciel związków zawodowych podkreśliła, że bez względu na politykę, przypomniła że 6 lat temu gdy proponowano przekształcenie szpitala, część z radnych tu obecnych słyszało jak to wszystko będzie pięknie funkcjonowało. We wszystkich 13 szpitalach jest tak samo. Każdy sam się rozlicza i nie ma wspólnych zamówień publicznych. Nie ma żadnych zakupów sprzętu, karettek. Oni pracują na waszym sprzęcie i Rada ma wpływ na Spółkę.

Starosta podkreślił, że zaproponował, by czynsz dzierżawczy był przekazywany na sprzęt do szpitala.

Iwona Jakubowska podkreśliła, że przez 5 lat kupiono sprzęt za 1500 złotych – okablowanie do jednego monitora. Polityka Spółki polegała na zwolnieniach grupowych, potem ratowano szpital umowami zleceń. Mówiliśmy wiele razy, że umowy krzyżowe są niezgodne z prawem. Za to szpital został ukarany. Woleli zapłacić karę, niż pieniądze wypłacić pracownikom. W tej Sali podpisywano porozumienie pakietu socjalnego. Od 6 lat nie został zrealizowany żaden punkt tego porozumienia. Nie zakupiono odzieży ochronnej i obuwia, personel kupuje to za własne pieniądze. Nie jesteśmy informowani o planie roczno-finansowym. Za nadwykonania nie mamy płaconych premii. 6 lat temu dostali mniejszy kontrakt, bo nie spełniali pewnych norm. Najpierw odebrano kontrakt na oddział wewnętrzny (ze względu na brak personelu), następnie stracono kontrakt na ratownictwo medyczne, następnie zlikwidowano kadry, finanse i obecnie zajmuje się tym firma zewnętrzna (która popełnia szereg błędów przy naliczaniu wynagrodzeń). Straciliśmy kontrakt na rehabilitację, oddaliśmy laboratorium. Ten szpital już w 1/3 nie jest już naszym szpitalem. Wy też ponosicie odpowiedzialność, bo to Zarząd przekazał szpital Spółce. Mówiliśmy już 6 lat temu, że nie jest to tak jak było przedstawiane.

Krzysztof Was pracownik pogotowia podkreślił, że wszystkie te zmiany powodują, że coraz mniej ludzi pracuje w szpitalu. Osoby pracujące na umowy zlecenie są to osoby spoza powiatu.

D. Anioł podkreśliła, że jako pacjent widziała, że brakuje personelu. Zapytała, czy związki zawodowe występowały z pismem, czy macie prawo wejścia w spór zbiorowy?

Iwona Jakubowska podkreśliła, że dawaliśmy kredyt zaufania każdemu nowemu prezesowi. Z Panią Cieplicką rozmowy miały sens. Od kiedy Prezesem był Pan Gierszewski, nikt z nami się nie liczył. W szpitalu są 3 związki zawodowe. Od grudnia jesteśmy w sporze zbiorowym z pracodawcą. Wszyscy pracownicy tego szpitala podpisali się pod tą decyzją. Chcemy wyznaczenia mediatora, by negocjacje w końcu przyniosły jakiś efekt. Kolejnym krokiem, jeśli rozmowy nie będą przynosiły rezultatu,

może być akcja protestacyjna. We wszystkich 13 szpitalach prowadzonych przez spółkę sytuacja jest podobna.

D. Anioł zaproponowała, by wytypować przedstawiciela z Rady Powiatu.

Starosta zaproponował radnego L. Turczyniaka.

L. Turczyniak podziękował za to zobowiązanie. Chcę się zrehabilitować w pewien sposób. Bez względu na opcje polityczne chcemy zrobić porządek ze szpitalem. Nie można wylać dziecka z kąpielii. Wytrzymaliście te 6 lat w męczarniach zawodowych. Sytuacja jest zła dla opieki zdrowotnej powiatu. Jestem gotów zrobić wszystko z tym Zarządem, my się nie możemy już bawić w politykę. My chcemy by ten szpital był w tym powiecie. Pośrednio jesteśmy odpowiedzialni za to co się dzieje. Zaczynamy nową kadencję i składam deklarację, że chcę dobra waszego i dobra szpitala.

Z. Zdónek podkreślił, że jest lista mediatorów, z których należy wybrać. Ustawa o związkach zawodowych to reguluje. Radny jeśli nie jest na liście mediatorów, to nie może pełnić takiej funkcji.

L. Kiertyczak powiedział, że bierze pełną odpowiedzialność za to co jest obecnie, gdyż był radnym kadencji 2010-2014. Zmiana prezesów, kolejny okres zaufania, kolejne biznesplany. One wszystkie są takie same. A efekty są takie, że zadłużenie rośnie. Obniża się ciągle koszty utrzymania, ale tylko wśród pielęgniarek i obsługi. Kontrakty zostały utracone, bo były źle przygotowane oferty. Chciałbym złożyć propozycję, aby pod przewodnictwem Pana Jacka Kurzepy (który zawsze był za kadra i za szpitalem), nasza ingerencja w wasze sprawy musi być. Trzeba podejmować niepopularne decyzje by wam było lepiej. Jeśli pielęgniarki odejdą, to nie będzie szpitala i odpowiedzialny będzie Powiat, nie Spółka.

Starosta podkreślił, że nie można podejmować decyzji z dnia na dzień. Biermy odpowiedzialność, zmieniamy decyzje. W miesiąc nie dam rady, ale kierując się rozsądkiem chce w ciągu roku ten problem rozwiązać.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że należy dać deklarację „do kiedy”. Jestem za tym, by czynsz inwestować w szpital.

Starosta podkreślił, że kontrakt podpisany jest na rok. Jest on o ok. 1 mln złotych większy. Do końca marca mają przedstawić biznesplan. Ja wolę inwestować w sprzęt, niż wejść w nierentowną spółkę. To nie jest dobre zarządzanie, jeśli ciągle są straty. To jest żenujące, że tak to funkcjonuje. Musimy podejść rozsądnie. Do końca marca poznamy biznesplan, do końca czerwca chcemy określić, w którą stronę pójdziemy. Wtedy damy propozycję i nad tym będziemy pracować. To musi być wypracowane, by nie dać spółce kolejnych środków, które wyprowadzą z powiatu. Nie o to chodzi. Do końca roku trzeba się przygotować, bo jeśli podejmiemy decyzję o przekształceniu szpitala, to jeszcze trzeba wygrać kontrakt. Ten rok nie będzie stracony. Inny operator gwarantujący lepszy kontrakt, własna spółka – ale nikt tego nie chce. Tych dróg jest wiele. Trzeba wybrać najlepszą.

L. Kiertyczak zaproponował, by radny Kurzępa był przedstawicielem radnych, który będzie rozmawiał z personelem.

Starosta przypomniał, że radny L. Turczyniak był radnym gdy przekazywano szpital. Jest osobą najbardziej odpowiednią do tych działań. Chcę by on mnie reprezentował. Dzisiaj proponuję, by radny Turczyniak był Przewodniczącym tej komisji.

Bogusława Rykała podkreśliła, że mediatorem może być ktoś, kto jest akceptowany przez wszystkie strony. Rozmawiać należy z Prezesami ze Szczecina, a nie z Prezesami w Krośnie. Jak tylko rozmawiamy z Prezesem w Krośnie, to za chwilę zostaje on odwołany.

D. Anioł przypomniała, że spółka miała 5 lat na zainwestowanie 5 mln złotych w ten szpital. Spółka musi czuć nasz i wasz oddech, aby wiedziała że nadal wam coś zalegają, a wy się tego nadal domagacie. Wnioskuje o napisanie apelu do wszystkich instytucji o zaniepokojeniu, aby nie zostało to bez echa.

Iwona Jakubowska podkreśliła, że personel miał duże wsparcie ze strony radnego J. Kurzępy. Zaproponowała, aby Panowie oboje współpracowali.

J. Kurzępa podkreślił, że jest to problem społeczny. Moje 3 kierunki działania, to nieustępliwość w kierunku Spółki, mam nadzieję, że w marcu będziemy mieli nad czym debatować. Dobrym pomysłem jest zwołanie nadzwyczajnej sesji. Istnieje potrzeba publicznej debaty na temat rozwiązania sprawy szpitala. Nie wszystko można prowadzić w zaciszu gabinetów. Pytanie wobec społeczności miast i całego powiatu, co do losów szpitala, inicjatywa referendalna winna zostać podjęta. Nie można omotać, zamotać, odłożyć ad acta. Tego się obawiam. My dajemy im oddech przesuając terminy spłat należności, ale to kosztem waszego bezdechu. Pojawia się wielość pracowników, mówicie jednym głosem. Znamienną jest, że naczelną pielęgniarka mówi jednym głosem z załogą. Na szykanowanie was przez spółkę nie ma naszej zgody. Kolejny raz stajecie pod murem. Nie można uprawiać populistycznej demagogii.

Starosta podkreślił, że to my jesteśmy reprezentantami społeczeństwa i nie zgadzam się z propozycjami referendum.

J. Kurzępa podkreślił, że ma nadzieję że L. Turczyniak po tych mediacjach przeprowadzi tą spółkę, które oszukuje pracowników i nas samorządowców.

L. Turczyniak podkreślił, że teraz jest moment spokoju. Obecnie podpisany kontrakt jest nieodwracalny. Podano terminy, jest możliwość rozmów i zrozumienia między nami. Za te 6 lat błędów, mówmy jednym językiem.

Starosta podkreślił, że wszystkim nam zależy by było lepiej.

H. Wojnicz podkreśliła, że obserwuje zabiegi Starostów by przyporządkować Spółkę. Niestety doszło do degradacji tego szpitala. Jeśli sytuacja taka jest w 13 szpitalach, to mamy jasność że źle wybraliśmy. Dobrze mówi Starosta, że aby podjąć decyzje,

trzeba mieć coś w zanadru. Musimy wywierać zdecydowaną presję by zmienić tą sytuację.

Wioleta Witlińska z Oddziału Dziecięcego podkreśliła, że z sentymentu pielęgniarki nie odchodziły z pracy, a może z głupoty. Rok to długi okres czasu. Jak Starosta może oddziaływać na Spółkę, czego może żądać dla nas? Zwróciła uwagę, że pielęgniarek nie stać na dojazdy, nie jest prawdą że Spółka finansuje nasze dojazdy. Chciałbym aby Starosta znalazł sposób na tą Spółkę.

Starosta podkreślił, że nie wyraził zgody na zejście z czynszu za budynki w Gubinie. My oddaliśmy termin płatności, ale zrobiliśmy cesję na kontrakcie w NFZ. Są spółki, osoby zainteresowane tymi budynkami, ale to nic pewnego, dlatego takich decyzji nie podejmujemy. Nie zgadzamy się na to, że laboratorium jest również podnajmowane. Mam nadzieję, że ten szpital będzie, trzeba mieć nadzieję. I wierzę w to.

Zbigniew Zdónek podkreślił, że w 2010 roku NFZ wykazał wiele nieprawidłowości. Ja jestem sprawcą tej kontroli. Taka Spółka to pewien sposób na życie dwóch prezesów. Zwrócił uwagę, że kolejni prezesi popełniają te same błędy. Bez koordynacji z centrali nie ma możliwości wprowadzenia umów krzyżowych, to kolejna forma oszukiwania pracowników. Kolejna sprawa to nie płacenie nadgodzin. Problem polega na krotkości tego w każdym zakładzie pracy prowadzonym przez tą Spółkę. Oszustwo nie polega tylko na mniejszym zarobku pracownika, ale również na mniejszej składce zdrowotnej na czym traci NFZ, na mniejszym podatku na czym traci budżet państwa itd. W 2013 roku rozpoczęliśmy inicjatywę referendalną, ale szybko powiat mnie zgasił. I teraz toczy się sprawa w sądzie. Te wszystkie problemy od 2 lat są w sądzie omawiane i to się przeciąga. O tych problemach informowałem Wojewodę, ale również temat został rozmyty. Sam pomysł na funkcjonowanie tej Spółki polega na minimalizowaniu kosztów. Rozwiązania Starosty do niczego nie prowadzą, chcecie tylko przetrwać kolejny rok, bo jest to rok wyborczy. Moja konkluzja to przeprowadzenie referendum.

Starosta podkreślił, że on będzie pracował nad konkretnymi a kto chce, niech robi referendum.

M. Rozestwińska podkreśliła, że związki zawodowe wiedzą jak ta spółka działa i my tej spółki już nie chcemy.

M. Rozestwińska podkreśliła, że konsekwencją zapewne będzie kontrola skierowana przez NFZ.

Starosta podziękował za przybycie.

L. Kiertyczak poprosił aby nie chować tych problemów. My jesteśmy po to, by o was dbać a przez Was o pacjentów.

Ad. 2

Starosta zaproponował, aby przewodniczącym Komisji był radny L. Turczyniak

Starosta poddał wniosek pod głosowanie.

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty większością 5 głosów „za” przy 1 głosie „wstrzymującym”.

Radny Rogiński zaproponował zorganizowanie wspólnej sesji Rady Miasta Krosna, Rady Miasta Gubina i Rady Powiatu.

L. Turczyniak podziękował za zaufanie. Zaapelował do wszystkich, aby działać wspólnie, by nie doszło do powtórki z poprzedniej kadencji. Chce współpracować z Zarządem i całą Radą, by wypracować decyzję dobrą dla powiatu, dla ochrony zdrowia w Powiecie.

N. Zdónek zapytała kiedy radni poznają szczegóły prowadzonych rozmów przez Starostę?

Starosta podkreślił, że informacje przekaze wtedy gdy będą konkrety.

L. Turczyniak poddał pod głosowanie wniosek Komisji ws. złożenia apelu do Prezesa Grupy Nowy Szpital.

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie.

L. Turczyniak poddał pod głosowanie wniosek Komisji ws. powołania negocjatora w rozmowach z przedstawicielami pracowników z władzami Spółki.

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty większością 5 głosów „za” przy 1 głosie „przeciwным”.

Na tym posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Protokołował:


Przemysław Balcerzak

Przewodniczący Komisji


Leszek Turczyniak